

JERZY KACZMAREK

PODMIOTOWE STRUKTURY POZNAWCZE W EPISTEMOLOGII GONSETHOWSKIEJ

W artykule zostanie przedstawiona Ferdinanda Gonsetha koncepcja podmiotu epistemicznego. W swoich rozważaniach nad nauką rozpatrywał on, z jednej strony, twórczą rolę podmiotu, którego uwzględnienie okazało się niezbędne do pełniejszego zrozumienia fenomenu poznania naukowego. Natomiast z drugiej strony analiza zmian zachodzących na gruncie nauki dostarczała Gonsethowi informacji dotyczących struktur poznawczych podmiotu. Podobnie rozumował już H. Poincaré, który kreślił projekt dotarcia do umysłowości ludzkiej poprzez badanie procesu myśli matematycznej¹. Podmiot wraz z rozwojem poznania naukowego doznaje (jako twórca nauki) przemian intelektualnych. Ograniczając się do filozofii frankofońskiej, trzeba dodać, że o przemianach intelektualnych w kontekście temporalności nauki dużo pisali A. Koyré i G. Bachelard, a przed nimi L. Brunschvicg dostrzegający otwartość umysłu na nowe kategorie i sposoby myślenia².

Wyposażenie intelektualne podmiotu w aspekcie jego zdolności poznawczych będzie przedmiotem rozważań podjętych w tym artykule. Zostaną przedstawione podmiotowe uwarunkowania procesu poznawania rzeczywistości. Uwzględni się udział czynników subiektywnych w poznaniu naukowym, a także wpływ tego ostatniego na konieczność przekraczania pierwotnych struktur poznawczych podmiotu. W ten sposób znajdą się tu wątki

Dr JERZY KACZMAREK – Katedra Filozofii Przyrody Nieożywionej na Wydziale Filozofii KUL; adres do korespondencji: Al. Raławickie 14, 20-950 Lublin; e-mail: jerzy.kaczmarek@kul.lublin.pl

¹ H. Poincaré, *Nauka i metoda*, Warszawa 1911, s. 30.

² J. Kaczmarek, *Aleksandra Koyrégo filozofia nauki*, „Roczniki Filozoficzne” 47 (1999), z. 3, s. 145-149; tenże, *Gastona Bachelarda koncepcja rozwoju nauki*, „Studia Philosophiae Christianae” 31 (1995), nr 1, s. 106-109.

Gonsethowskiej fenomenologii otwartej, stojącej w wyraźnej opozycji do fenomenologii E. Husserla.

Artykuł składa się z trzech rozdziałów. Pierwszy zawiera słownik eksplikujący kilka podstawowych dla naszych rozważań terminów Gonsethowskich. Potrzeba jego zamieszczenia jest ewidentna ze względu na fakt nadawania przez Gonsetha specyficznego znaczenia niektórym znanym skądinąd wyrażeniom. W drugim rozdziale zostaną przedstawione subiektywne struktury podmiotu epistemicznego w aspekcie statycznym. Uwzględni się tu – po Gonsethowsku rozumiane – istoty, intuicje i *référentiel* jako poznawczy układ odniesienia. Wszystkie te elementy zawarte są w ramach niezbywalnych kategorii podmiotowych, korespondujących z nauką nowożytną i doświadczeniem potocznym. Tematyka następnych rozważań (rozdział trzeci) będzie związana z temporalnością czy dynamicznym charakterem poznawczych struktur podmiotowych. Zmienność tych ostatnich będzie rozpatrzona w kontekście nauki współczesnej, zrywającej z niektórymi wcześniejszymi intuicjami.

W artykule nie zostanie uwzględniona problematyka genezy podmiotowych struktur epistemicznych. Zagadnienie to – uwzględniane w twórczości H. Poincarégo oraz szeroko omawiane przez F. Gonsetha i J. Piageta – było rozpatrywane we wcześniejszych publikacjach³.

1. EKSPLIKACJA PODSTAWOWYCH POJĘĆ

Fenomenologia (fr. *phénoménologie*). Fenomenologia zajmuje się badaniem zjawisk, tzn. tym, co pojawia się w świadomości. Według Gonsetha jest to badanie tego, co on nazwał „istotami”, czyli „potencjalnościami doświadczenia subiektywnego”. Gonseth pragnie ukonstytuować *homo phenomenologicus*, który stanowiłby całość uporządkowaną i skoordynowaną wszystkich struktur subiektywności. Swoją fenomenologię otwartą typu egzystencjalnego Gonseth przeciwstawia husserlowskiej fenomenologii typu esencjalnego, którą uważa za zamkniętą⁴.

³ Tenże, *Źródła poznania logiko-matematycznego w epistemologii otwartej*, „Roczniki Filozoficzne” 43 (1995), z. 3, s. 37-62; tenże, *Źródła poznania nauk przyrodniczych w neoracjonalizmie frankofońskim*, „Studia Philosophiae Christianae” 32 (1996), nr 2, s. 149-163.

⁴ F. Bonsack, *Glossaire*, „Intervalles”. Revue culturelle du Jura bernois et de Bienne, juin 1990, nr 27, s. 150; E. Emery, *Pour une philosophie du dialogue*, Lausanne 1995, s. 174.

Idoneizm (fr. *idonéisme*). Etymologię tego słowa stanowią wyrażenia: „to, co jest zasadne”, „co się nadaje do czegoś”, „co jest właściwe lub w danej sytuacji odpowiednie” (łac. *idoneus*, fr. *idoine*). Według Gonsetha tezy teorii naukowej nie są pewne i niepodważalne, lecz co najwyżej pozostają odpowiednie czy zasadne (*idoines*) ze względu na określone uwarunkowania i zakładane cele postępowania poznawczego. Idoneizm kieruje się zasadą jak najlepszej zgodności treści naszych ustaleń poznawczych z akceptowanym epistemologicznym układem odniesienia (*référentiel*). Zgodnie z koncepcją idoneizmu badacz w danej sytuacji problemowej szuka rozwiązań najlepszych z możliwych⁵.

Istota (fr. *essence*). W ujęciu Gonsetha istoty są „elementami świadomości”, są „formami świata w nas”. Świadomość zawiera różnego typu istoty: istoty sensoryczne, takie jak kolory, dźwięki; istoty parasensoryczne, związane z wrażeniami proprioceptywnymi, które informują nas o skali podejmowanego wysiłku, o położeniu części naszego ciała – umożliwiając panowanie nad naszymi ruchami czy pozwalając na usytuowanie w przestrzeni dotykanych przedmiotów; istoty racjonalne, istoty emocjonalne, itp.

Istoty są elementami naszego wyposażenia umysłowego, danymi, które aktualizują się pod wpływem różnych sytuacji i okoliczności, z którymi się spotykamy w świecie.

Gonsethowskie istoty przypominają aprioryczne formy zmysłowości i aprioryczne kategorie rozsądku postulowane przez I. Kanta. Różnica między nimi polega na tym, że istoty występują „w stanie niekompletności”, tzn. że zachowują plastyczność, pozwalającą na ich późniejsze modyfikowanie w następstwie różnych zaangażowań podmiotu (np. poznawczych czy społecznych). (W książce *Les mathématiques et la réalité*⁶ Gonseth mówi o „formach intuicyjnych”, których treść jest identyczna z treścią pojęcia istoty.)

Inne przykłady istot to „ciało kolorów”, tzn. zbiór kolorów, które podmiot jest w stanie spostrzeżać; istoty moralne, jak np. istoty dobra, zła, sprawiedliwości, niesprawiedliwości, istoty tego, co legalne i co zakazane, istoty zdrowia i choroby.

Pod wpływem środowiska społecznego z istot takich mogą wykształcać się istoty bardziej szczegółowe⁷.

⁵ B o n s a c k, *Glossaire*, s. 148; E m e r y, *Pour une philosophie du dialogue*, s. 171.

⁶ Paris 1936.

⁷ B o n s a c k, *Glossaire*, s. 147 n.

Niezbywalności – to, co niezbywalne (fr. *inaliénable*). To jest niezbywalne, co w danym momencie jest dla nas właściwe, co nie może być porzucone, czego nie można się wyrzec. Można przyjąć, że są to nasze pierwotne intuicje np. czasu, przestrzeni, wertykalności itp. Do nich człowiek odwołuje się w określonych sytuacjach. Są to pewne wymogi, które muszą być spełnione, ażeby człowiek nie czuł się wyalienowany. (Alienacja miałaby miejsce, jeśli np. elementy otoczenia człowieka nie czyniłyby zadość jego naturalnej skłonności odwołania się do wertykalnego układu odniesienia.) Niezbywalność jest tym, co należy do natury ludzkiej, do naszego wyposażenia mentalnego. Umysł ludzki jest jednak zdolny do przekraczania granic własnych niezbywalności. Dzieje się tak np. na gruncie poznania naukowego, gdzie zdobywamy wiedzę i intuicje zupełnie obce naszemu naturalnemu stanowi pierwotnemu zgodnemu z wiedzą i intuicjami doświadczenia potocznego. O Gonsethowskich istotach można powiedzieć, że są to nasze niezbywalności⁸.

Organon. Gonseth używa tego terminu w znaczeniu: „całość uporządkowana i skoordynowana”. Mówi on o organonie metodologicznym, który konstytuują cztery zasady (zasada integralności, strukturalności, rewizyjności, techniczności), a także o organonie, który tworzą „istoty wszystkich kategorii i struktury z którymi te istoty integrują się”. Istoty te „łączą się jedne z drugimi, uzupełniają się i koordynują się”⁹.

Otwartość, otwarcie (fr. *ouverture*). Według Gonsetha w żadnej sytuacji poznawczej nie dysponuje się wiedzą kompletną i ustaloną raz na zawsze. Wiedza nie jest absolutna i niepodważalna i tym samym niezdolna do ewolucji. „Sytuacja informacyjna” dotycząca badanego przedmiotu powinna pozostawać otwarta na uwzględnienie każdej nowej informacji wniesionej przez szeroko pojęte doświadczenie. Podmiot epistemiczny jest zawsze w stanie niepełnego doinformowania. Cechę systemu poznawczego, polegającą na tym, że żaden jego element (teoretyczny, doświadczalny, intuicyjny) nie jest ostateczny i niepodważalny, lecz przeciwnie, może ulegać uzupełnieniom i modyfikacjom Gonseth ujmuje w tezie, której nadaje miano „zasady otwartości”¹⁰.

⁸ Tamże, s. 149; Emery, *Pour une philosophie du dialogue*, s. 172.

⁹ Bonsack, *Glossaire*, s. 149.

¹⁰ F. Gonseth, *Prospective et méthode*, „Dialectica” 23 (1969), nr 3-4, s. 163 n.; tenże, *La philosophie ouverte*, „Revue de Théologie et de Philosophie” 49 (1966), nr 2, s. 93.

Poznanie dialektyczne (fr. *connaissance dialectique*). Poznanie jest dialektyczne w tym sensie, że nowe jego osiągnięcia mogą stanowić podstawę do zrewidowania ustaleń wcześniejszych. Rozwój poznania naukowego wymusza permanentnie rewizję swoich fundamentów. Postępowanie naukowe, kwestionujące kolejne podstawy nauki, pociąga za sobą odpowiednie zmiany dialektyczne w naszych dotychczasowych wizjach świata¹¹.

Poznanie predykatywne (fr. *connaissance prédictive*). Określenie to Gonseth zapożyczył od H. Poincarégo. Jakaś dyscyplina jest predykatywna, jeśli opiera się na definitywnych podstawach poznawczych. Dyscyplina taka byłaby ustanowiona raz na zawsze i byłaby niezależna od każdego poznania. W tym przypadku wiedza wzrasta w sposób kumulatywny i nigdy nie jest konieczne jej zrewidowanie. Gonseth przeciwstawia się takiej koncepcji poznania¹².

Référentiel. W znaczeniu potocznym *référentiel* oznacza plany, mapy, rozkłady, reguły, słowniki, teksty oraz obiekty fizyczne. Są to układy odniesienia dla naszych zachowań psychomotorycznych czy działań intelektualnych. W kinematyce *référentiel* desygnuje przestrzenno-czasowy układ odniesienia pozwalający scharakteryzować zjawisko ruchu ciała. Zdaniem Gonsetha człowiek we wszystkich swoich działaniach przyjmuje jakiś układ odniesienia, w ramach którego jego zachowanie staje się zrozumiałe. Odniesienia te są utworzone przez wcześniej nabyte idee jak i obiekty materialne. W procesach poznawczych mamy informacyjne układy odniesienia, które determinują sposób naszego myślenia i rozumienia. W ramy *référentiel* Gonseth włącza wszelkie dane wstępne, które zawiera sytuacja wyjściowa badania naukowego. Mogą to być poglądy i intuicje badacza, zasady metodologiczne, język czy dane empiryczne. *Référentiel* jest czynnikiem konstytuującym stan harmonii pomiędzy podmiotem a tym, co względem niego jest transcendentne. *Référentiel* może się zmieniać, a dzięki nowemu układowi odniesienia dawne kwestie ukazują się w zupełnie innym świetle. Gonseth rozpatruje różne rodzaje *référentiels*: naturalne i sztuczne, indywidualne i kolektywne, normalne i patologiczne¹³.

¹¹ Tenże, *Philosophie néo-scholastique et philosophie ouverte*, Paris 1954, s. 18-24, 112; tenże, *La philosophie ouverte*, „Revue”, s. 95.

¹² Tenże, *L'idée de dialectique aux Entretiens de Zurich*, „Dialectica” 1 (1947), nr 1, s. 36; tenże, *La géométrie et le problème de l'espace*, t. 1, Neuchâtel 1945, s. 50.

¹³ Bonsack, *Glossaire*, s. 150 n.; Emery, *Pour une philosophie du dialogue*, s. 98-102; A. Ory, *Le dernier livre de F. Gonseth*, „Intervalles”. Revue culturelle du Jura bernois et de Bienne, juin 1990, nr 27, s. 117-119.

2. NIEZBYWALNE KATEGORIE POZNAWCZE PODMIOTU

F. Gonetth używa nazwy „homo phenomenologicus” w celu określenia zbioru uporządkowanego i skoordynowanego *struktur subiektywności*. Struktury te nie są niezmiennie. Mogą być zmaćone i zniekształcone. Jedne spośród nich mają możliwość zostać przynajmniej częściowo zastąpione przez drugie – tak, jak zmysł słabnącego wzroku bywa rekompensowany wyostreniem się zmysłu dotyku lub słuchu. Struktury fenomenologiczne stanowią funkcjonalną podstawę podmiotu. Są one *niezbywalne* i jako takie są niezbędne dla normalnego (poprawnego w kontekście poznania potocznego) funkcjonowania podmiotu. Jedną z nich jest taka *struktura subiektywności*, bez której nie byłaby możliwa dla bytu ludzkiego percepcja kolorów¹⁴.

Każdy normalny człowiek jest zdolny rozróżnić więcej kolorów i ich odcieni, niż jemu oferuje dowolny pejzaż. Zbiór wszystkich kolorów, jakie jest się w stanie ujrzeć, które mogą w odpowiednich okolicznościach urzeczywistniać się dla podmiotu tworzy *pole sensoryczne*. Wszystkie kolory zawarte w obrębie tego pola nie są nigdy postrzegane jednocześnie. Kolor, który dostrzegamy jest zawsze kolorem czegoś: np. jakiegoś obiektu. Występuje w ramach *référentiel czaso-przestrzennego*, zawierającego się w naszej świadomości. *Pole sensoryczne* jest w tym wypadku *strukturą subiektywności*. (Inną taką strukturę tworzy *pole sensoryczne* złożone ze słyszalnych dla nas dźwięków)¹⁵.

Organ wzroku odbiera fale świetlne, analizuje je i opracowuje, ażeby z nich otrzymać odpowiednie sygnały, które zostają przesyłane nerwem optycznym ku temu, co byłoby można nazwać „ośrodkami interpretacji”. Jednakże funkcja takiego ośrodka nie redukuje się jedynie do czynności interpretowania. Funkcją jego jest również takie ukształtowanie materiału informacyjnego, ażeby zawartość tego materiału była przez nas uświadomiona¹⁶. Gonetth zwraca uwagę na interwencję podmiotu w procesie poznawania rzeczywistości na poziomie doświadczenia potocznego.

Nigdzie na drodze, która np. wiedzie od źródła monochromatycznego promieniowania świetlnego aż do ostatniego przedłużenia nerwu optycznego, kolor nie jest jeszcze obecny. To, co tam jest przesyłane to następujące

¹⁴ F. Gonetth, *L'Homo Phenomenologicus*, „Dialectica” 19 (1975), nr 73-74, s. 41-43.

¹⁵ Tamże, s. 45-47.

¹⁶ Tamże, s. 54.

po sobie zjawiska (fala świetlna, odpowiednie sygnały i bodźce), które nie spowodowałyby wrażenia koloru, jeśli nie byłyby zdolne do wywołania go w świadomości podmiotu epistemicznego¹⁷. Regułą jest, mówi Gonseth, że każdy podmiot ma możliwość spostrzegania sobie właściwego zestawu kolorów. Tym samym u różnych osób występują niejednakowe *struktury subiektywności*. Mogą nawet wystąpić wyraźne anomalie (sytuacje patologiczne) bardzo odbiegające od statystycznie przeciętnych struktur. Jako przykład ilustrujący wystarczy podać przypadek daltonistów. Takie zróżnicowanie *struktur subiektywności* stwarza pewne trudności dla badań fenomenologicznych. Realnie istniejące podmioty epistemiczne nie mają charakteru podmiotu uniwersalnego będącego już tylko abstrakcją, którą urzeczywistniają w sposób bardzo niewłaściwy. Chcąc zachować na gruncie fenomenologii stanowisko realizmu poznawczego, nie można przesadnie generalizować i ograniczać rozważań do wymiaru teoretycznego (czy metafizycznego), pomijając nieodzowny aspekt eksperymentalny i empiryczny¹⁸. Niezdolność aplikowania twierdzeń uniwersalnych do charakteryzowania wszystkich podmiotów wskazuje na pluralizm ontyczny zawartości *struktur subiektywności* i na relatywizację odniesień epistemicznych w zależności od podmiotu.

Strukturalizacja odpowiadająca subiektywności posiada pewną autonomię. Oczywiście dziedzina kolorów, które są w stanie dotrzeć do świadomości nie może być niezależna od dziedziny bodźców, które mogą być otrzymane z zewnątrz. Jednakże ich (bodźców i kolorów) korespondencja nie jest przyporządkowaniem jedno-jednoznaczny i wydaje się zachowywać jakby pewną swobodę tworzenia za sprawą środków, którymi podmiot dysponuje. Odbywa się to w ramach jego indywidualnego *référentiel*¹⁹.

Każdemu podmiotowi przypisuje się zbiór kolorów, który jemu jest właściwy ze względu na możliwości ich rozróżniania. Taki zbiór kolorów, które on jest zdolny rozróżnić, istnieje wirtualnie w nim samym – w jego subiektywnym *référentiel*. Są to kolory istniejące potencjalnie, które mogą zostać urzeczywistniane w sprzyjającej sytuacji (np. pobudzając właściwą część mózgu, pod wpływem wczuwania się czy sugestii psychicznej, jako obrazy we śnie bądź jako odpowiednio zinterpretowane bodźce pochodzące ze świata transcendentnego) i stąd mogą pojawiać się w świadomości. Zbiór ko-

¹⁷ Tamże, s. 56.

¹⁸ Tamże, s. 61 n.

¹⁹ Tamże, s. 62 n.

lorów wirtualnych istnieje jako nasza *struktura subiektywności*. Zaś świadomość jest niczym „teatralna scena dla świata subiektywności”²⁰.

Rozważane wrażenia subiektywne koloru (czy dźwięku) mogą wchodzić w zakres badań ściśle naukowych. Zjawiska takie są mierzone i matematyzowane. Przeprowadza się też odpowiednie eksperymenty z falami świetlnymi i impulsami elektrycznymi, które mogą wywołać wrażenia identyczne do tych, które pochodzą od spostrzeganych obiektów. Rezultatem przeprowadzanych badań jest ujmowanie tego typu zjawisk w strukturach matematycznych. Możliwość takiego ujęcia ma zdaniem Gonsetha świadczyć o tym, że np. wrażenie koloru jest ustruktrowane – stanowi ono *strukturę subiektywności*. Takie elementy naszej świadomości jak określony kolor czy dźwięk są nazywane przez Gonsetha „istotami”. Te ostatnie nie są rozumiane w sensie arystotelesowskim ani w znaczeniu husserlowskim. Są to elementy naszego wyposażenia umysłowego, które aktualizują się w odpowiednich okolicznościach²¹.

Gonseth stwierdza, że np. wrażenie czerwieni przedmiotów, które spostrzega się, egzystuje w podmiocie epistemicznym. Nawet wówczas, gdy aktualnie nie dostrzega się żadnego obiektu o takim kolorze, czerwień istnieje w nas potencjalnie, wchodząc w zakres naszych *struktur subiektywności*. Poszczególne kolory są zaliczane do *istot sensorycznych*. Dane istoty są zrelatywizowane do określonego podmiotu. Nie muszą one być identyczne (i często takie nie są) dla wszystkich. Nie można z góry przewidzieć, czy one odgrywają takie same role u różnych osób. *Istoty* będące elementami subiektywności nie są zatem uniwersalnymi instrumentami poznawczymi. Tymczasem pomimo takiego relatywnego charakteru *istot* występuje zgodność intersubiektywna w odniesieniu np. do postrzeganych kolorów. Analogicznie rzecz ta się przedstawia z językiem, gdzie relatywność podmiotowa znaczeń wyrażań werbalnych nie uniemożliwia skutecznego posługiwania się językiem w danej społeczności²².

Zróżnicowanie poszczególnych *istot* stanowi o specyfice podmiotu jednostkowego, ale w ramach gatunku ludzkiego te różnice nie są aż tak duże, aby uniemożliwiały doznawać podobnych wrażeń, osiągać zbieżnych wyników poznawczych i urzeczywistniać zdolność komunikowania się. Można

²⁰ Tamże, s. 63-65.

²¹ F. B o n s a c k, *Gonseth et les sciences humaines*, „Intervalles”. Revue culturelle du Jura bernois et de Bienne, juin 1990, nr 27, s. 32.

²² G o n s e t h, *L'Homo Phenomenologicus*, s. 65 n.; B o n s a c k, *Gonseth et les sciences humaines*, s. 32.

mówić tutaj o intersubiektywności doznań, poznawania i umiejętności porozumiewania się.

Gonseth uwzględnia również *istoty relacyjne*. Stanowią one źródło rozważań teoretycznych. Odpowiednio rozwinięte ukonstytuują dyskurs matematyczny. W nich dostrzega się subiektywny aspekt elementarnych struktur logiko-matematycznych²³. Podstawowe struktury matematyczne mogą zatem być rozpatrywane jako rezultat opracowania formalnego odpowiednich struktur fenomenologicznych.

Istoty wszelkich kategorii (emocjonalne, moralne, prawne, społeczne, sensoryczne, itd.) i struktury, z którymi one integrują się, wzajemnie łączą się i uzupełniają. Tworzą w ten sposób uporządkowaną i skoordynowaną całość, którą Gonseth nazywa „organonem”²⁴. *Organon* nie jest utożsamiany z całym podmiotem; „jest jakby jego drugą formą somatyczną, ale od strony subiektywności”²⁵. Ta subiektywna forma podmiotu – ten *organon struktur subiektywności* – to właśnie Gonsethowski *homo phenomenologicus* (uporządkowana i skoordynowana całość wszystkich struktur subiektywności). Świat form i struktur subiektywności wyznacza w Gonsethowskiej filozofii otwartej zakres badań fenomenologicznych²⁶.

Podmiot w swoim postępowaniu poznawczym bazuje na posiadanej już wiedzy, na poglądach, intuicji i doświadczeniu, które nabył w przeszłości. Innymi słowy, aktywność intelektualna podmiotu odbywa się w oparciu o aktualnie ukształtowany *référentiel*²⁷. Człowiek jest pobudzony do działania przez strumień odpowiednich bodźców. Te ostatnie przynoszą informacje od rzeczywistości i z konieczności muszą być ujmowane i interpretowane przez posiadany *référentiel*. Inny typ informacji pochodzi bezpośrednio od samego *référentiel* i jest w stanie wpływać na działanie i myślenie podmiotu²⁸. Wszelkie bodźce informacyjne bądź wpływają na umacnianie się *référentiel*, bądź doprowadzają do zmiany wcześniej uformowanych układów odniesienia, które zawsze pozostają w stanie niedokończenia czy niekompletności²⁹.

²³ Gonseth, *L'Homo phenomenologicus*, s. 66.

²⁴ Tamże, s. 68.

²⁵ Tamże.

²⁶ Tamże, s. 69.

²⁷ Ory, *Le dernier livre de F. Gonseth*, „Intervalles”. s. 119 n.

²⁸ Tamże, s. 120 n.

²⁹ F. Gonseth, *Préface*, [w:] tenże, *Le référentiel, univers oblige de médiatisation*, Lausanne 1975, s. 30 n.

Pojęcie *référentiel* Gonseth łączy z ideą „zasady integralności”, czyli z wzajemnymi relacjami (pomiędzy elementami teoretycznymi, empirycznymi i intuicyjnymi), które wiążą podmiot epistemiczny z przedmiotem poznania. Nie szuka on trwałego fundamentu poznawczego ani w podmiocie, ani poza nim. „Strategia fundamentu” jest tu zastąpiona „strategią zaangażowania”. Ta ostatnia ujmuje podmiot w jakiejś określonej sytuacji badawczej, w którą jest on uwikłany i od której zaczyna proces poznawczy. Nie jest to jednak „sytuacja zerowa”. W każdej chwili podmiot jest zaangażowany w różne czynniki natury teoretycznej, empirycznej, metodologicznej czy aksjologicznej, które konstytuują jego *référentiel*. Nie należy też przyjmować, że w procesie badawczym osiągnie się „sytuację ostateczną”, gdzie nie byłoby już miejsca na wysubtelnienie schematów poznawczych³⁰.

Référentiel jest niezbędnym pośrednikiem w procesie poznawania. Koncepcja Gonsetha wyraża stanowisko epistemologicznego realizmu pośredniego. Proces powstawania w świadomości obrazu rzeczywistości jest uzależniony od możliwości konstrukcyjnych i interpretacyjnych wypracowanego *référentiel*.

Z drugiej strony *référentiel* dostosowuje się do nowej sytuacji, respektując – szczególnie na poziomie doświadczenia potocznego – pewne niezmienniki poznawcze. Bez takich „niezbywalnych wymogów podmiotowych” nasze egzystowanie w świecie nie mogłoby zachodzić w takiej postaci, w jakiej się dokonuje³¹. Wyznaczają one trwały rdzeń racjonalności (aprioryczności) korespondujący z idealizmem transcendentalem Kanta, elementarną logiką klasyczną oraz z podstawowymi pojęciami geometrii euklidesowej i mechaniki newtonowskiej.

Nabywana przez nas informacja nie jest dana w stanie czystym (jako dane czysto empiryczne). Uzyskuje się ją za pośrednictwem pewnego rodzaju form, znaków, symboli, pojęć, teorii czy idei. W wyniku tego wiedza, którą dysponujemy jest niepełna, schematyczna i podlegająca rewizji³². Interpretacje określonej sytuacji poznawczej są zdeterminowane przez *référentiel*, na którym podmiot bazuje i ulegają one modyfikacji w zależności od zmian zachodzących w układzie odniesienia³³.

³⁰ E. Emery, *La notion de référentiel dans la philosophie gonséthienne*, [w:] t e n z e (red.), *Le problème de la connaissance en philosophie ouverte*, Lausanne 1990, s. 38 n.

³¹ F. Gonseth, *Epistémologie et référentiel*, [w:] Emery (red.), *Le problème de la connaissance*, s. 198.

³² F. Gonseth, *Référentiel et Méthode*, [w:] t e n z e, *Le référentiel*, s. 163.

³³ Tamże, s. 192.

W wyniku nowych, rewolucyjnych ustaleń nauki (fizyka einsteinowska czy geometrie nieeuklidesowe) *référentiel* naukowy nie może być już redukowany do *naturalnego référentiel* podmiotu, funkcjonującego na poziomie poznania potocznego i zawierającego m.in. *niezbywalne intuicje* czasu i przestrzeni³⁴.

Za sprawą posiadanego *référentiel* podmiot ujmuje niektóre elementy poznawcze jako oczywiste, a nabyty już układ odniesienia można traktować jako źródło apriorycznego poznania. Tezy aprioryczne będą wówczas wprowadzane z zawartości informacyjnej takiego *référentiel*. W ramach odpowiedniego *référentiel* wyłaniają się systemy filozoficzne i teorie naukowe.

W oparciu o koncepcję *référentiel* Gonseth ukazuje m.in. podmiotowe uwarunkowania nauki. Rozpatruje wpływ aparatu poznawczego na treść i zakres naszej wiedzy. Przedstawia zarówno indywidualne jak i gatunkowe determinanty nauki. Te drugie są właściwe każdemu człowiekowi i są dziedziczone genetycznie w postaci możliwości adaptacyjnych podmiotu czy mechanizmów przekształcania struktur poznawczych, i schematów nabywania wiedzy. Z kolei indywidualne uwarunkowania poznania są konstytuowane przez predyspozycje intelektualne, przekonania, poglądy, intuicje wreszcie przez wiedzę i doświadczenie poszczególnych uczonych. Wszelkie tego typu determinanty stanowią podmiotowy układ odniesienia.

Gonsethowska fenomenologia wiąże się z badaniem podmiotu w jego różnych możliwościach zaangażowania się w doświadczenie. Nie należy jej utożsamiać z husserlowską filozofią transcendentálną, która dystansuje podmiot epistemiczny wobec świata, nauki, własnych przekonań i wobec niego samego jako człowieka żyjącego w świecie. Według E. Husserla nie można bowiem dociekać sensu istnienia świata, dopóki jest się w to istnienie uwikłanym. Po wzięciu w nawias tego typu przeszkód epistemologicznych mamy dotrzeć do źródeł poznania świata, tkwiących w czystej świadomości transcendentálnej³⁵.

Gonseth przeciwstawia się takiemu idealizmowi transcendentálnemu. Jego fenomenologia pozostaje otwarta na doświadczenie, na konkretne sytuacje, w których podmiot uczestniczy. W fenomenologii otwartej *istoty* nie jawią się jako stany bezpośrednio dostępne świadomości skierowanej na siebie samą w oglądach ejdetycznych niezależnych od realności świata. *Istoty* – jak np. czerwień, którą widzę – są potencjalnościami podmiotu, które nie pojawią się w samej świadomości, gdy weźmiemy w nawias realność świata.

³⁴ Emery, *La notion de référentiel dans la philosophie gonséthienne*, s. 21.

³⁵ K. Świącicka, *Husserl*, Warszawa 1993, s. 63 n.

Pojawiają się one w kontekście konkretnego eksperymentu czy doświadczenia. Są one zapodmiotowane w nas samych i aktualizują się w odpowiedniej sytuacji, w kontakcie z rzeczywistością. *Istoty* wchodzą w zakres *référentiel*, za pośrednictwem którego podmiot poznaje rzeczywistość³⁶.

P.M. Pouget zwraca uwagę, że w filozofii otwartej świadomość nie jest niezmienna. Ma zdolności adaptacyjne. W odpowiednich okolicznościach może akomodować się do poznawanej rzeczywistości³⁷.

3. OTWARTOŚĆ STRUKTUR POZNAWCZYCH

Husserlowską filozofię świadomości Gonseth chce zastąpić fenomenologią otwartą – tzn. teorią podmiotu zajmującą się *strukturami subiektywności*, dzięki którym człowiek egzystuje w świecie oraz może go również transcendować. Egzystuje w nim, poznając i działając na poziomie doświadczenia potocznego korespondującego z pierwotnymi *strukturami subiektywnymi*, a transcenduje go, wykraczając poza te pierwotne struktury w doświadczeniu naukowym³⁸.

W wyniku aktywności poznawczej podmiotu zaznacza się pewna plastyczność *organonu*, który odpowiednio formuje *struktury subiektywności*³⁹. P.M. Pouget zauważa, że w filozofii Gonsethowskiej poznanie naukowe byłoby niemożliwe bez powiązania z płaszczyzną intuicji, która z nim koresponduje. Ta ostatnia, wskazując na działanie *struktur subiektywności*, ujawnia fenomenologiczny aspekt poznania naukowego. Odpowiednio ukształtowana intuicja badacza (uformowana w oparciu o doświadczenie naukowe), w powiązaniu z jego myśleniem dyskursywnym, ma wpływ na działalność twórczą uczonego (przyczynia się do dokonywania odkryć naukowych)⁴⁰.

Z uwagi na możliwość rozwijania sfery intuicyjnej wymiar fenomenologiczny w rozważaniach nie może być izolowany od perspektywy teoretycznej i doświadczalnej. Perspektywy te wpływają na kształtowanie się intuicji badacza. Uwzględniając fakt przekraczania pierwotnej sfery subiektywności

³⁶ P. M. P o u g e t, *Brève introduction à la phénoménologie*, „Cahiers de l’Institut de la Méthode” nr 24, mars 1998, s. 49.

³⁷ Tamże, s. 50.

³⁸ F. G o n s e t h, *La philosophie ouverte*, [w:] E m e r y (red.), *Le problème de la connaissance*, s. 147.

³⁹ Tamże, s. 162.

⁴⁰ P. M. P o u g e t, *Pour un nouvel esprit philosophique*, „Intervalles” juin 1990, nr 27, s. 141.

podmiotu Gonsethowska fenomenologia pozostaje otwarta. W ten sposób w opisie przebiegu procesu poznawczego nie jest zasadne separowanie przedmiotu i podmiotu epistemicznego, ponieważ w procesie tym wpływają one na siebie poprzez ich wzajemną dialektyzację⁴¹.

Zdaniem Gonsetha pomiędzy czynnikami teoretycznymi, empirycznymi i intuicyjnymi zachodzi „korespondencja schematyczna” (wskazująca na schematyczny charakter ich zgodności). Korespondencja ta ma być ideą dominującą w poznaniu naukowym i ma zapewniać spójne powiązanie wszystkich elementów. Modyfikacja jednego z nich natychmiast powoduje rewizję i skorygowanie pozostałych elementów. W ten sposób dokonuje się „gra dialektyczna” pomiędzy teorią, intuicją i rzeczywistością. Np. pojawienie się fizyki kwantowej czy ukonstytuowanie się geometrii nieeuklidesowych wymaga się zrewidowania potocznych przedstawień intuicyjnych oraz zmodyfikowania poglądu dotyczącego świata transcendentnego. W efekcie powstaje nowa „synteza dialektyczna” odnosząca się do innego poziomu poznania i dotycząca odmiennego horyzontu rzeczywistości⁴².

W ramach nauki klasycznej geometria euklidesowa jest dyskursywnym i formalnym ujęciem naszej potocznej wiedzy dotyczącej kształtu obiektów i ich przemieszczeń⁴³. Kinematyka klasyczna przyjmuje, uściśla i rozwija nasze intuicje i poglądy z poziomu poznania potocznego dotyczące przestrzeni, czasu i prędkości. Odpowiednio organizuje je, nadając im strukturę matematyczną. Oczywiście nie można żądać, aby treści twierdzeń i pojęć naukowych nigdy nie wykraczały poza ramy *niezbywalnych* intuicji. Tymczasem te ostatnie dobrze kształtują fundament nauki nowożytnej. Zarówno geometria euklidesowa jak i kinematyka klasyczna długo były uważane za dyscypliny absolutnie prawdziwe – we wszystkich punktach potwierdzone przez doświadczenie. Nikt nawet nie wyobrażał sobie, że mogłyby one zostać zaniegowane przez fakty⁴⁴. Dyscypliny te konstytuują teorie w oparciu o *niezbywalne* kategorie poznawcze podmiotu.

Jednakże zakres naszych pierwotnych intuicji nie obejmuje pojęć odnoszących się do skali atomowej czy wielkości związanych z kosmosem. Nauka współczesna nie odsłania i nie kształtuje na swoje potrzeby *istot* ukrytych w naszej świadomości. Ona je przekracza⁴⁵.

⁴¹ Tamże.

⁴² F. G o n s e t h, *La géométrie et le problème de l'espace*, t. 4, Neuchâtel 1949, s. 327-341.

⁴³ T e n z e, *Connaître par la science*, [w:] E m e r y (red.), *Le problème*, s. 125.

⁴⁴ Tamże, s. 127.

⁴⁵ Tamże, s. 125 n.

W jaki sposób rezultaty nowych procesów badawczych mogą zostać dołączone do wcześniej uformowanej już wiedzy. Taki rozwój poznania może dokonywać się „predykatywnie” (bez kwestionowania tego, co zastane) bądź w sposób dialektyczny. W tym drugim przypadku swój istotny udział mają dane doświadczenia. Nowe ustalenia poznawcze integrują się z wiedzą zastaną tylko za cenę jej rewizji. W konsekwencji takiego zabiegu, na poziomie nowych konstrukcji teoretycznych (np. w nauce współczesnej) musi zostać zawieszona potoczna (zdroworozsądkowa) wraz z odpowiadającymi mu subiektywnymi intuicjami podmiotu⁴⁶.

Kinematyka relatywistyczna zmieniając wcześniejsze pojęcia czasu, przestrzeni i prędkości wchodzi w wyraźną sprzeczność z niektórymi *niezbywalnymi* intuicjami podmiotu epistemicznego, tymi, które wiążą się z poznaniem potocznym zjawisk. Począwszy od pewnego stopnia precyzji, a szczególnie dla prędkości dość dużych, kinematyka klasyczna traci swoją zasadność na rzecz relatywistyki⁴⁷.

Nauka klasyczna pozostaje w zgodzie z pewnymi głęboko w nas zakorzenionymi intuicjami (np. czasu, przestrzeni, wertykalności, zasady sprzeczności i tożsamości, rzeczywistości transcendentnej niezbędnej dla działalności badawczej), które gwarantują aktywność podmiotu jako bytu rozumującego i skutecznie działającego w swoim środowisku. Intuicje te formują *niezbywalną* podstawę naszej egzystencji w świecie. Pomimo ich przekroczenia w nauce współczesnej są one niezbędne w codziennych działaniach intelektualnych i praktycznych, i stąd nie potrafimy się ich wyrzec. Tego typu *niezbywalnościom* metafizyka nadała wartość absolutną, traktując je jako swoje istotne pojęcia i zasady pierwsze każdej myśli racjonalnej⁴⁸. Według Gonsetha pierwsze zasady bytu i myślenia, jak np. zasada sprzeczności czy tożsamości pełnią w poznaniu rolę „idei dominujących o podniesionej wartości”, natomiast nie stanowią praw koniecznych, którym myśl byłaby podporządkowana we wszelkich okolicznościach⁴⁹.

Z punktu widzenia rozwoju postępowania badawczego należy uwzględnić, że elementy, które są postrzegane jako *niezbywalne* dla podmiotu muszą być konfrontowane z nowymi osiągnięciami poznawczymi. W wyniku takiej konfrontacji dostrzeże się ich zmodyfikowanie, odrzucenie, czy inne zinter-

⁴⁶ Tamże, s. 126.

⁴⁷ Tamże, s. 127.

⁴⁸ Tamże.

⁴⁹ F. G o n s e t h, *Philosophie néo-scholastique et philosophie ouverte*, Paris 1954, s. 129.

pretowanie w ramach nowej myśli naukowej. Tymczasem w strukturach podmiotu epistemicznego *niezbywalności* nie mogą zostać unieważnione i zastąpione odpowiadającymi im ujęciami naukowymi. Taki zdroworozsądkowy dyskurs z poziomu poznania potocznego jest nam niezbędny w życiu codziennym, stanowi fundament nauki klasycznej oraz jest punktem wyjścia przy konstruowaniu nauki współczesnej. Oczywiście na gruncie tej ostatniej taki punkt wyjścia będzie zdialektyzowany⁵⁰.

Przy okazji Gonseth zauważa, że dziedzina doświadczenia potocznego nie jest dobrze zdeterminowana i nie może być określona raz na zawsze. Bo- wiem zmienia się wraz ze stanem naszego poznania. Dzisiaj jest już ona inna, niż za czasów np. Arystotelesa. Zawartość doświadczenia potocznego zmienia się za sprawą rozwijającego się poznania naukowego. Pod wpływem postępu poznawczego nauki pewne elementy wiedzy potocznej (np. idea animizmu bądź substancjalizmu) są eliminowane, a na ich miejsce wchodzi nowe poglądy i koncepcje (np. pojęcie grawitacji czy dowody na kulistość Ziemi)⁵¹.

Wraz z rozpatrywaną zmiennością poznania naukowego modyfikacji ulega pogląd dotyczący możliwości poznawczych podmiotu epistemicznego. Początkowy obraz podmiotu jako bytu zdolnego do formowania wiedzy definitywnie pewnej został zakwestionowany i zastąpiony ideą podmiotu jako bytu otwartego na wiedzę rozwijającą się, bytu mogącego się doskonalić poprzez dialektyczną rewizję prawomocności swoich własnych fundamentów (swoich niezbywalnych struktur subiektywności)⁵².

Gonseth zdaje się dostrzegać wartość epistemiczną takich elementów poznawczych (np. pojęć, sądów), które jawią się podmiotowi jako oczywiste. Uważa, że w procesie konstytuowania wiedzy opieramy się na tego typu elementach bądź przynajmniej liczymy się z tym, co uważamy za ewidentne. Jednakże cecha oczywistości twierdzeń nie gwarantuje im atemporalnej prawomocności czy uniwersalnej słuszności. Charakterystyka taka dotyczy również *niezbywalności* podmiotowych. Jeśli te ostatnie postrzegamy jako kantowskie aprioryczne formy zmysłowości czy kategorie a priori rozsądku, to trzeba mieć na uwadze, że na poziomie poznania naukowego tracą one swój charakter powszechnej ważności. I. Kanta koncepcja wiedzy apriorycz-

⁵⁰ Tenże, *Connaître par la science*, [w:] Emery (red.), *Le problème*, s. 129.

⁵¹ Gonseth, *Philosophie néo-scholastique*, s. 193 n.

⁵² Tenże, *Connaître par la science*, [w:] Emery (red.), *Le problème*, s. 132.

nej jest już dzisiaj uważana za hipotezę zdyskonfirmowaną przez doświadczenie nauki współczesnej⁵³.

Aprioryczne formy zmysłowości odpowiadają pojęciom czasu absolutnego i przestrzeni absolutnej fizyki newtonowskiej. Dla tej ostatniej jak i dla filozofii kantowskiej pojęcie jednoczesności uniwersalnej miało status bezwzględnej pewności. (W ramach obu tych koncepcji uważano, że, jeżeli jakieś zdarzenia są jednoczesne dla jednego obserwatora, to są takie również względem każdego innego punktu odniesienia). Fizyka newtonowska opiera się na fundamentach, które zdawały się być oczywiste, a którym filozofia Kanta w sposób definitywny nadawała status sądów apriorycznych. Rozważane fundamenty tracą swój charakter uniwersalnej prawomocności z pojawieniem się einsteinowskiej fizyki relatywistycznej. Pojęcia czasu, przestrzeni czy jednoczesności zdarzeń zostały zrelatywizowane – parametry te są już uzależnione od układów odniesienia⁵⁴.

W podobnym duchu wypowiada się również prekursor neoracjonalizmu frankofońskiego F. Enriques. Uważa on, że aprioryczne kategorie umysłu nie mogą ukonstytuować niepodważalnego fundamentu wszelkiego poznania. Tego typu struktury podmiotowe mają prawo zmieniać się w zależności od charakteru nabywanego doświadczenia czy za sprawą postępu wiedzy. Kategorie aprioryczne podmiotu są przez Enriquesa rozpatrywane jako aktywny udział w poznaniu umysłu, który interpretuje doświadczenie i konstruuje naukę⁵⁵.

Pomimo zanegowania poszczególnych tez idealizmu transcendentalnego Kanta przez naukę współczesną, jego ogólna idea epistemologiczna jest nadal aktualna i kultywowana w Gonsethowskiej filozofii otwartej. Zdemontowaniu uległa bezwzględna ważność kantowskich ujęć np. czasu czy przestrzeni, ale nie ogólnie ujęta idea podmiotowych uwarunkowań poznania rzeczywistości (u Gonsetha te uwarunkowania są zmienne)⁵⁶.

Gonseth uważa, że podmiot epistemiczny nie tyle poznaje rzeczywistość, lecz ją konstruuje. Wyrażenie: „poznawanie rzeczywistości” sugeruje, że przedmiot naszego poznania jest już całkowicie ukonstytuowany i pozostaje transcendentny względem podmiotu, że w akcie poznawania otrzymujemy odbicie rzeczywistości, którego forma nie zależy już od naszej działalności.

⁵³ F. G o n s e t h, *L'ouverture à l'expérience et les a priori*, „Bulletin de l'Association F. Gonseth et de l'Institut de la Méthode” nr 99, mars 1998, s. 21 n.

⁵⁴ Tamże, s. 24 n.

⁵⁵ F. E n r i q u e s, *Causalité et déterminisme dans la philosophie et l'histoire des sciences*, Paris 1941, s. 107.

⁵⁶ F. G o n s e t h, *Les mathématiques et la réalité*, Paris 1974 (1936), s. 54.

Twórca idoneizmu przyjmuje, iż koncepcje dotyczące rzeczywistości zawierają znamiona struktur poznawczych podmiotu epistemicznego. Świat taki, jaki spostrzegamy jest konstrukcją bardziej lub mniej autonomiczną naszego umysłu⁵⁷. Wszelkie informacje, które docierają do naszej świadomości nie mogą obyć się bez ujęć intuicyjnych jako ich interpretatora. Poznanie rzeczy konstryuuje się w zależności od naszych *form intuicyjnych*. Te ostatnie są porównywane do przedstawień zawsze częściowych i schematycznych rzeczywistości. Dzięki nim z odbieranych przez nas danych konstruujemy rzeczy świata transcendentnego⁵⁸.

Gonseth zastanawia się, dlaczego filozof – rzecznik aprioryzmu czy fundacjonizmu ma respektować poznanie naukowe, którego wyniki (pojęcia, tezy czy teorie) są temporalne, hipotetyczne i kwestionowalne? W odpowiedzi na to pytanie twórca idoneizmu wskazuje na wzrastającą skuteczność postępowania naukowego.

Ażeby ocenić wartość teorii względności nie należy jej separować od postępowania badawczych i doświadczeń, które ją zainspirowały i ukształtowały, od konfrontacji z innymi koncepcjami oraz od wszelkich konfirmacji empirycznych, które ta teoria otrzymała. Einsteinowska relatywistyka konstryuuje koncepcję teoretyczną długo i różnorodnie wypróbowaną, koncepcję, na której opiera się większość najskuteczniejszych idei fizyki współczesnej. Według Gonsetha teoria względności jest jedną z najlepiej uzasadnionych teorii w dziejach fizyki⁵⁹.

Z naciskiem podkreśla on, że każdy system poznawczy powinien pozostać otwarty na szeroko pojęte doświadczenie (intuicję badacza – specjalisty, dane empiryczne, ustalenia naukowe, itp.). Naprzeciw „pewności absolutnych” można według niego postawić „pewności praktyczne” twierdzeń naukowych. Te ostatnie tworzą system tak bardzo skuteczny, że żadne sądy oczywiste a priori nie będą mogły go sfalsyfikować⁶⁰.

E. Husserl postulował, aby filozofia opierała się na – opracowanych przez siebie – niewzruszonych fundamentach i chciał, ażeby posługiwała się niezawodnymi metodami, które zapewnią jej dalszy rozwój. Jego fenomenologia ma być nauką ścisłą i ma zachowywać autonomiczny charakter. Musi zatem odrzucać wszelkie obce jej założenia i nawyki myślowe. Nie wolno jej

⁵⁷ Tamże, s. 53 n.

⁵⁸ Tamże, s. 60, 65.

⁵⁹ G o n s e t h, *L'ouverture à l'expérience et les a priori*, s. 25-27.

⁶⁰ Tamże, s. 28 n.

przyjmować rezultatów badań naukowych. Ma to być „filozofia pierwsza”, która da trwale podwaliny pod cały gmach poznania⁶¹.

W swojej fenomenologii otwartej Gonseth zdecydowanie odrzuca takie fundacjonistyczne tendencje. Uważa on, że człowiek nie może osiągnąć wiedzy pewnej opartej na niewzruszonych fundamentach. Filozofia, która pragnie utrzymać swoją autonomię staje się systemem zamkniętym, traci gwarancję kontroli ze strony doświadczenia czy poznawczych ustaleń nauki. Jest wówczas narażona na wyrażanie myśli czysto spekulatywnych. W procesie poznania, które miałyby uchodzić za obiektywne, nie można się odwoływać jedynie do aktów intencjonalnych świadomości w odseparowaniu od realnie istniejącej rzeczywistości, od innych form poznawczych czy od kontekstu teoretycznego⁶².

Wyrażając negatywne stanowisko w stosunku do fenomenologii E. Husserla, Gonseth odwołuje się do analiz przeprowadzonych przez J. Cavailés'a. Ten ostatni mówi, że husserlowska filozofia świadomości nie dostarcza zasadnej koncepcji teorii nauki. Według Cavailés'a w wyniku rozwoju nauki progresu doznaje również świadomość uczonego. Pomiędzy poznaniem naukowym a świadomością badacza zachodzą wzajemne oddziaływania dialektyczne⁶³.

Ażeby określić teorię nauki nie wystarczy sama filozofia świadomości; potrzebna jeszcze będzie analiza praktyki badawczej uczonych. Gonseth dodaje, że „filozofia, która stara się odseparować swój los od losu poznania naukowego traci gwarancje skuteczności, bez których myśl naraża się na błądzenie”⁶⁴. W kontekście rozwoju poznania naukowego fenomenologia, zajmująca się zmieniającym się stanem świadomości podmiotu, powinna pozostać otwarta.

Na podstawie przeprowadzonej analizy postępowania naukowego Gonseth przyjmuje w swoim systemie metodologiczną zasadę otwartości na doświadczenie, w której m.in. postuluje się otwartość języka i myśli filozoficznej na bardziej lub mniej głębokie przemiany znaczeniowe, interpretacyjne czy treściowe. Dokonujące się modyfikacje nie mogą być arbitralne. Zawsze

⁶¹ W. Galewicz, *Edmund Husserl – program filozofii fenomenologicznej*, [w:] Z. Kuderowicz (red.), *Filozofia współczesna*, t. 1, Warszawa 1983, s. 159 n.

⁶² Emery, *Pour une philosophie du dialogue*, s. 60-62.

⁶³ F. Gonseth, *La question de la méthode en psychologie*, [w:] Emery (red.), *Le problème*, s. 73 n.

⁶⁴ Tamże, s. 79.

powinna istnieć jakaś ważna racja takich zmian⁶⁵. Racji takich może dostarczać poznanie naukowe. Temu ostatniemu Gonseth przypisuje szczególną wartość ze względu na skuteczne zasady postępowania badawczego i związane z nimi osiągnięcia poznawcze i praktyczne. Jego zdaniem filozofia nie powinna zamykać się w ramach swojego systemu. Taka autonomiczna filozofia orzeka fałszywie o rzeczywistości. Z kolei nauka izolowana od myśli filozoficznej nie doznaje rewolucyjnych przemian, lecz „drepcze w miejscu”⁶⁶.

Permanentne stosowanie, postulowanej przez F. Gonsetha, zasady otwartości na doświadczenie ma gwarantować nam wzrost obiektywności epistemicznej i skuteczności aplikacyjnej systemów poznawczych. Zasada ta dotyczy nie tylko filozofii i nauki, ale również immanentnych struktur poznawczych podmiotu. Te ostatnie pod wpływem akomodowania się do nowych informacji mogą się modyfikować i rozwijać. Przemianom ulega wówczas intelektualne wyposażenie podmiotu – jego wiedza, doświadczenie i intuicja. W procesie poznawania czynniki te stanowią wewnętrzny układ odniesienia podmiotu epistemicznego. Jest to *référentiel* własne badacza, które zawsze może się zmienić pod wpływem nowych doświadczeń. W taki sposób *référentiel* przybiera nowe postaci objawiające się przemianami intelektualnymi podmiotu, które z kolei stanowią niezbędne uwarunkowania głębszych *dialektyzacji* dokonujących się na gruncie nauki czy ogólniej – kultury.

Gonsethowska fenomenologia nie jest skostniała; twórca jej chce, aby była otwarta na wszelkie ewentualne ewolucje zachodzące w umysłowości podmiotu oraz w procedurach postępowania badawczego. Dla Gonsetha wzorcem procedur badawczych jest praktyka postępowania uczonego, który kieruje się ideą antyfundacjonizmu i zasadami metodologii otwartej, którego ustalenia poznawcze nie są absolutnie pewne, lecz przysługuje im pewien stopień *zasadności* ze względu na skuteczność realizowania określonych celów badawczych.

W ujęciu filozofii otwartej treść naszej wiedzy jest uwarunkowana zarówno przez przedmiot badany, jak i przez czynniki związane z podmiotem epistemicznym. W procesie poznawania determinanty przedmiotowe i podmiotowe są wzajemnie ze sobą powiązane, a ich związek cechuje dynamizm. Zrekonstruowane poglądy Gonsetha pozwalają uświadomić sobie charakter wpływu czynników podmiotowych na kształtowanie się naszej wiedzy po-

⁶⁵ Gonseth, *L'ouverture à l'expérience et les a priori*, s. 31.

⁶⁶ Tenże, *La question de la méthode en psychologie*, [w:] Emery (red.), *Le problème*, s. 80.

tocznej i naukowej. Gonsethowska metodologia wytycza sposób postępowania badawczego, pozwalający przekraczać m.in. subiektywne punkty widzenia świata transcendentnego. Jednakże każdy nowy epistemiczny układ odniesienia – chociaż pod pewnym względem lepszy od poprzedniego – będzie nadal uwikłany w determinanty podmiotowe, gdyż nie da się ukonstytuować jakiegoś pozaludzkiego punktu widzenia rzeczywistości.

W metodologii otwartej atemporalną bądź nawet uniwersalną regułą postępowania badawczego jest zasada mówiąca, że wszelkie zmiany dotyczące poznania naukowego nie mogą być dokonywane w sposób przypadkowy. Zawsze powinny znaleźć się ważne powody, które usprawiedliwiają decyzje i postępowania badacza. Mają to być działania najbardziej korzystne, odpowiednie czy zasadne w danej sytuacji poznawczej.

Zdaniem Gonsetha w praktyce badawczej uczonych bywa, że miejsce wartości epistemicznej (prawdy) zajmują wartości pragmatystyczne. Dzieje się tak w przypadku, gdy nie można stwierdzić prawdziwości twierdzenia lub koncepcji. Według idoneizmu, jeśli nie da się rozstrzygnąć, która z tez czy teorii jest prawdziwa (w sensie klasycznym tego pojęcia), to za kryterium wyboru należy wówczas przyjąć jej stopień przydatności teoretycznej bądź użyteczności praktycznej w ściśle zdeterminowanej sytuacji poznawczej podmiotu uwzględniającej cele, założenia i uwarunkowania postępowania badawczego⁶⁷.

BIBLIOGRAFIA

- B o n s a c k F.: Glossaire, „Intervalles”. Revue culturelle du Jura bernois et de Bienne, juin 1990 nr 27 s. 147-151.
- Gonseth et les sciences humaines. „Intervalles”. Revue culturelle du Jura bernois et de Bienne, juin 1990 nr 27 s. 31-35.
- E m e r y E.: La notion de référentiel dans la philosophie gonséthienne, [w:] t e n z e (red), Le problème de la connaissance en philosophie ouverte, Lausanne: L'Age d'Homme 1990 s. 17-40.
- Pour une philosophie du dialogue. Les combats singuliers de F. Gonseth, Lausanne: L'Age d'Homme 1995.
- E n r i q u e s F.: Causalité et déterminisme dans la philosophie et l'histoire des sciences, Paris: Hermann 1941.

⁶⁷ G o n s e t h, *La géométrie et le problème de l'espace*, t. 1, s. 62 nn.

- Galewicz W.: Edmund Husserl – program filozofii fenomenologicznej, [w:] Z. Kudero-wicz (red.), *Filozofia współczesna*, t. 1, Warszawa: Wiedza Powszechna 1983, s. 156-202.
- Gonseth F.: *Connaître par la science*, [w:] E. Emery (red.), *Le problème de la connaissance en philosophie ouverte*, Lausanne: L'Age d'Homme 1990, s. 107-134.
- *Epistémologie et référentiel*, [w:] E. Emery (red.), *Le problème de la connaissance en philosophie ouverte*, Lausanne: L'Age d'Homme 1990, s. 186-227.
- *La géométrie et le problème de l'espace*, t. 1, Neuchâtel: Griffon 1945.
- *La géométrie et le problème de l'espace*, t. 4, Neuchâtel: Griffon 1949.
- *La philosophie ouverte*, „*Revue de théologie et de philosophie*” 49 (1966), nr 2, s. 81-102.
- *La philosophie ouverte*, [w:] E. Emery (red.), *Le problème de la connaissance en philosophie ouverte*, Lausanne: L'Age d'Homme 1990, s. 145-165.
- *La question de la méthode en psychologie*, [w:] E. Emery (red.), *Le problème de la connaissance en philosophie ouverte*, Lausanne: L'Age d'Homme 1990, s. 73-90.
- *Les mathématiques et la réalité*, Paris: Alcan 1974 (1936).
- *L'Homo Phenomenologicus*, „*Dialectica*” 19 (1975), nr 73-74, s. 40-69.
- *L'idée de dialectique aux Entretiens de Zurich*, „*Dialectica*” 1 (1947), nr 1, s. 21-37.
- *L'ouverture à l'expérience et les a priori*, „*Bulletin de l'Association F. Gonseth et de l'Institut de la Méthode*” nr 99, mars 1998, s. 19-32.
- *Philosophie néo-scholastique et philosophie ouverte*, Paris: PUF 1954.
- *Préface*, [w:] tenże, *Le référentiel, univers oblige de médiatisation*, Lausanne: L'Age d'Homme 1975 s. 7-43.
- *Prospective et méthode*, „*Dialectica*” 23 (1969), nr 3-4, s. 163-175.
- *Référentiel et Méthode*, [w:] tenże, *Le référentiel, univers oblige de médiatisation*, Lausanne: L'Age d'Homme 1975 s. 139-199.
- Kaczmarek J.: Aleksandra Koyrégo filozofia nauki, „*Roczniki Filozoficzne*” 47 (1999), z. 3, s. 121-150.
- Gastona Bachelarda koncepcja rozwoju nauki, „*Studia Philosophiae Christianae*” 31 (1995), nr 1, s. 105-117.
- Źródła poznania logiko-matematycznego w epistemologii otwartej, „*Roczniki Filozoficzne*” 43 (1995), z. 3, s. 37-62.
- Źródła poznania nauk przyrodniczych w neoracjonalizmie frankofońskim, „*Studia Philosophiae Christianae*” 32 (1996), nr 2, s. 149-163.
- Ory A.: *Le dernier livre de F. Gonseth, „Intervalles”*. *Revue culturelle du Jura bernois et de Bienne*, juin 1990, nr 27, s. 117-129.
- Poincaré H.: *Nauka i metoda*, tłum. M. H. Hortwitz, Warszawa: G. Centnerszwer i Ska 1911.
- Pouget P.M.: *Brève introduction à la phénoménologie*, „*Cahiers de L'Institut de La Méthode*”, mars 1998, nr 24, s. 39-52.
- *Pour un nouvel esprit philosophique*. „*Intervalles*”, *Revue culturelle du Jura bernois et de Bienne*, juin 1990, nr 27, s. 131-143.
- Świącicka K.: *Husserl*. Warszawa: Wiedza Powszechna 1993.

LES STRUCTURES COGNITIVES DU SUJET
DANS L'ÉPISTÉMOLOGIE GONSÉTHIENNE

R é s u m é

L'article se compose de trois parties: 1) L'explication des notions fondamentaux, 2) Les inaliénables du sujet épistémique, 3) L'ouverture des structures cognitives.

Cet article présente la conception du sujet épistémique chez F. Gonseth. Je considère les déterminants subjectifs de la connaissance: les essences, les intuitions et les inaliénables. Pour Gonseth les essences sont des éléments de la conscience. La conscience est équipée d'un registre d'essences de divers types: essences sensorielles, rationnelles, émotionnelles, etc. Essences sont pour lui des données innés de notre équipement mental. On peut dire des essences gonséthiennes que ce sont des inaliénables. L'esprit humain est capable de les dépasser, d'acquérir des intuitions étrangères à notre état naturel primitif.

Gonseth oppose sa phénoménologie ouverte à la phénoménologie husserlienne. (La phénoménologie d'après Gonseth, c'est l'étude de ce qu'il a appelé les « essences ».)

Résumé par Jerzy Kaczmarek

Słowa kluczowe: intuicja, istota, niezbywalności (to, co niezbywalne), otwartość (otwarcie), poznanie dialektyczne, epistemologiczny układ odniesienia, struktury subiektywności.

Mots-clefs: intuition, essence, inaliénable, ouverture, connaissance dialectique, référentiel, structures de la subjectivité.

Key words: intuition, essence, inalienable, opening, dialectical knowledge, reference frame, structures of the subjectivity.